

Tadeusz Olejnik

Wieluń – dzieje legendarne, nazwa i herb miasta

Rocznik Wieluński 5, 25-40

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ROZPRAWY I STUDIA

Tadeusz Olejnik

WIELUŃ - DZIEJE LEGENDARNE, NAZWA I HERB MIASTA

1. Wstęp

Położony na pograniczu śląskim Wieluń był już od XIII wieku znaczącym ośrodkiem życia gospodarczego i religijnego w tej części ówczesnej Polski. O ile dzieje ziemi rudzkiej, a następnie wieluńskiej, doczekały się w okresie powojennym dość solidnych opracowań naukowych¹, to jednak wiedza o najstarszych dziejach miasta jest dość uboga². Pierwsze skromne artykuły, odnoszące się do dziejów miasta, publikowane były w II poł. XIX w. przez historyków amatorów na łamach takich popularnych czasopism wychodzących w Królestwie Polskim, jak „Tygodnik ilustrowany”³ i „Kłosa”⁴. Autorzy owych artykułów w zasadzie odwoływali się do legendy o powstaniu Wielunia, podawali też nieco faktów z dziejów miasta opartych na zapiskach polskich kronikarzy, głównie Jana Długosza, Joachima Bielskiego i Marcina Kromera. Drobną zarys dziejów miasta zamieszczono też w dziele M. Balińskiego i T. Lipińskiego⁵. Najsolidniejszymi tekstami XIX-wiecznymi są opracowania znakomitego regionalisty piotrkowskiego Michała Rawity-Witanowskiego, zamieszczone w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego*⁶, obszerny artykuł poświęcony najstarszej świątyni

¹ Najważniejsze z nich to prace: R. Rosin, *Ziemia wieluńska w XII-XVI w. Studia z dziejów osadnictwa*, Łódź 1961; tegoż, *Słownik historyczno-geograficzny ziemi wieluńskiej w średnio-wieczu*, Warszawa 1963.

² O przyczynach tego piszę we wstępie swej pracy pt. *Wieluń. Dzieje miasta 1793-1945*, Piotrków Trybunalski 2003.

³ N. Dębicki, *Wieluń*, „Tygodnik ilustrowany”, 1861, nr 68, s. 11.

⁴ [K. Wójcicki], *Wieluń*, „Kłosa”, 1870, nr 262, s. 3-7.

⁵ M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym*, t. 1, Warszawa 1843.

⁶ M. Rawita Witanowski, *Wieluń*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 13, Warszawa 1893.

w ziemi wieluńskiej – romańskiej kolegiacie w Rudzie⁷ oraz drobne artykuły o charakterze pryncypalnym publikowane na początku XX wieku na łamach piotrzkowskiego „Tygodnia” i w kalendarzach kaliskich przez proboszcza wieluńskiego, ks. Jana Godorowskiego⁸. Skromniutki zarys dziejów miasta zamieszczono też w monografii miast i miasteczek w Królestwie Polskim⁹.

Sytuacja nie uległa zasadniczej zmianie w Polsce Odrodzonej. Rokujący duże nadzieje nauczyciel Gimnazjum Żeńskiego Pelagii Zasadzińskiej, Czesław Rokicki, autor wartościowego artykułu o Wieluniu opublikowanego na łamach poczytnego czasopisma krajoznawczego „Ziemia”¹⁰, rychło jednak opuścił miasto i tym samym dzieje Wielunia przestały być przedmiotem jego zainteresowań historycznych. Drobne publikacje o charakterze pryncypalnym publikował proboszcz wieluński ks. Wincenty Przygodzki¹¹. Najbardziej pogłębione studia nad dziejami miasta okresu I Rzeczypospolitej podjął nauczyciel historii wieluńskich szkół średnich, Karol Wójcikiewicz¹², autor przygotowanego do wydania „Kodeksu dyplomatycznego miasta Wielunia”. Niestety agresja niemiecka na Polskę w 1939 r. i zniszczenie Wielunia, także drukarni, w której przygotowywano do wydania opracowanie „Kodeksu”, zniweczyło wieloletni wysiłek badawczy nauczyciela, który z wielkim zaangażowaniem podejmował trud naukowych dociekań nad przeszłością Wielunia.

Nie lekceważąc ani tym bardziej deprecjonując dorobku badawczego historyków regionalistów i historyków amatorów z XIX i pierwszej połowy XX wieku, należy stwierdzić, że skromne opracowania z tamtego okresu w zasadzie nie są przydatne dla współczesnych badań. Można zaryzykować twierdzenie, że prawdziwe naukowe badania nad przeszłością Wielunia i ziemi wieluńskiej zapoczątkowano dopiero w II połowie XX wieku, co związane było z powstaniem w Łodzi Uniwersytetu Łódzkiego. Historycy łódzcy podjęli badania naukowe dotyczące dziejów ziem Polski środkowej, dawnych ziem: łęczyckiej, sieradzkiej i wieluńskiej.

⁷ H. G a w a r e c k i, *Wiadomość o kościele dużowiecznym we wsi parafialnej Ruda zwanej pod miastem Wieluniem*, „Pamiętnik religijno-moralny”, t. 26, 1854, s. 1-44.

⁸ J. G o d o r o w s k i, *Miasto Wieluń*, „Kalendarz Kaliski”, Kalisz 1907, s. 16-18; tegoż: *Cechy wieluńskie*, „Kalendarz Kaliski”, Kalisz 1908, s. 49-52; tegoż: *Opis ambony z XVI w. w Wieluniu*, „Tydzień”, 1891, nr 39.

⁹ J. d e V e r d m o n, *Krótką monografia miast, miasteczek i osad w Królestwie Polskim*, Warszawa 1902.

¹⁰ Cz. R o k i c k i, *Wieluń*, „Ziemia”, 1920, nr 5-6, s. 155-164.

¹¹ W. P r z y g o d z k i, *Z przeszłości Wielunia. Przyczynek do historii diecezji częstochowskiej*, Częstochowa 1928.

¹² T. O l e j n i k, *Karol Wójcikiewicz [w:] Leksykon miasta Wielunia*, Wieluń 1998, s. 231-232; tegoż: *Zasługi dla kultury ziemi wieluńskiej. Karol Wójcikiewicz*, „Informator Muzeum Ziemi Wieluńskiej w Wieluniu”, 1973, nr 3, s. 13-15.

Spośród uczonych skupionych w łódzkim środowisku historycznym, największy wkład w badania nad historią Wielunia i ziemi wieluńskiej wnieśli Ryszard Rosin¹³, Wojciech Szczygielski¹⁴ i Jakub Goldberg. Dzieje ziemi wieluńskiej były przedmiotem szczególnego zainteresowania jednego z najwybitniejszych mediewistów łódzkiego ośrodka historycznego - Ryszarda Rosina. Bez przesady można powiedzieć, iż w swym bogatym dorobku naukowym dość skutecznie torował drogę do naukowego poznania najstarszej przeszłości Wielunia i ziemi wieluńskiej. Obszerny artykuł pt. *Siedem wieków Wielunia*, będący rozwinięciem wykładu wygłoszonego na sesji z okazji jubileuszu 700-lecia miasta jest pionierskim opracowaniem tego autora. Ostatnimi czasy dziejami Wielunia zainteresowali się także młodzi historycy łódzcy – Tadeusz Grabarczyk i Tadeusz Nowak.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie kilku wybranych problemów z najdawniejszych dziejów miasta. Nawiązuje on bezpośrednio do opublikowanego wcześniej na łamach „Rocznika Wieluńskiego” artykułu zatytułowanego *Rudzkie korzenie Wielunia*¹⁵.

2. Wieluń - dzieje legendarne

Prawie każdy spośród XIX-wiecznych dziejopisów piszących o Wieluniu z reguły przytacza legendę, która powstanie miasta wiązała z cudownym zdarzeniem¹⁶. Wedle N. Dębickiego „*Władysław Odonicz, nazwany Płwaczem, polując po raz pierwszy w tutejszych kniejach w r. 1217 ubił wielkiego jelenia, a zarazem ujrzał na czystym niebie kielich, nad nim baranka z chorągiewką i Krzyżem, a nad wszystkim hostię, że zaś to działo się w dzień Najświętszej Panny, poleciał w tym miejscu wystawić Kaplicę pod Jej wezwaniem, na przeżłaganie niejako za lekko-myślność, iż w tak uroczyste święto oddawał się płochej rozrywce. Stąd ma pochodzić herb ziemi wieluńskiej: Baranek z chorągiewką i krzyżem*”¹⁷. Inna wersja tej legendy głosi, iż książę świadom tego, że doznał objawienia, postanowił w miejscu ukazania się Baranka Bożego zbudować kościół i klasztor i osadzić

¹³ Zob. T. Olejnik, *Doc. dr Ryszard Rosin – Honorowy Członek WTN (1919-2002)*, „Rocznik Wieluński”, t. 3, 2003, s. 142-146.

¹⁴ T. Olejnik, *Leksykon...*, s. 192.

¹⁵ „Rocznik Wieluński”, t. 4, 2004, s. 7-27.

¹⁶ M. Baliński, T. Lipiński, *op. cit.*, t. 1, Warszawa 1843; M. Rawita-Witanowski, *op. cit.*, t. 13, Warszawa 1893, s. 363-364; N. Dębicki, *Wieluń*, „Tygodnik ilustrowany”, 1861, nr 58, s. 11; [K. Wójcicki], *op. cit.*, s. 3-7; „Pamiętnik Religijno-Moralny”, t. 2, 1842, s. 506-507.

¹⁷ „Tygodnik ilustrowany”, 1861, nr 68, s. 11.

w nim zakonników reguły św. Augustyna. Wokół tegoż klasztoru miała wkrótce powstać osada, która z czasem przekształciła się w miasto. Rzekomo od cudownego jelenia miasto wzięło swą nazwę: Jeleń, Jeluń i ostatecznie Wieluń. Piękna to legenda, lecz tak jak większość legend nie ma z rzeczywistością wiele wspólnego. Nie ulega wątpliwości fakt, że w 1217 r. Rudzkie należało do księcia kaliskiego Władysława Odonica, syna poznańskiego księcia Odon. Książę ten toczył walki zbrojne ze swym stryjem, Władysławem Laskonogim, także z Leszkiem Białym i Henrykiem Brodatym¹⁸. Jednakże fakt posiadania Rudzkiego przez Odonica w niczym nie potwierdza pozostałych wątków zawartych w legendzie.

Najstarszy i jedyny dotychczas nam znany zapis tej legendy, oparty na źródłach archiwalnych, zachował się w aktach Komisji Województwa Kaliskiego w Archiwum Głównym Akt Dawnych. Jest to sporządzony na początku XIX w. przez burmistrza Tarchalskiego odpis dokumentu z XVII wieku. Zawiera on opis powstania zgromadzenia oo. augustianów w Wieluniu z ok. 1660 r. autorstwa przeora tego zgromadzenia o. Amadeusza Małaczyńskiego¹⁹. Czytamy w nim, iż książę kaliski i rudzki, Władysław Odonic zwany Płwaczem, w 1217 r. ufundował na pustkowiu konwent dla eremitów (pustelników), przy którym to konwencie król Kazimierz Wielki założył miasto, wznosił zamek obronny i fundował parafialny kościół kolegiacki. Książę Władysław pod wpływem cudownego objawienia podczas polowania, miał ufundować pustelnikom kościół²⁰. Autor opisu nie wyjaśnia, czy ową fundacją był bliżej nieznany kościółek eremitów, czy też kościół do dziś istniejący.

¹⁸ R. R o s i n, *Rozwój polityczno-terytorialny Łęczyckiego, Sieradzkiego i Wieluńskiego (do przelomu XIV i XV wieku)*, „Rocznik Łódzki”, t.14(17), 1970, s. 277-304.

¹⁹ Archiwum Główne Akt Dawnych, Komisja Województwa Kaliskiego, sygn. 211.

²⁰ Tamże. Odnośny fragment opisu posiada następujące brzmienie: „Ten konwent hojną ręką ufundował i wznosił Najjaśniejszy świętej pamięci kaliski i rudzki książę Władysław Płwacz (Serenissimus Putator) w roku pańskim 1217 jako pustelnikom na pustkowiu, na miejscu którego miasto zwane Wieluń przez Najjaśniejszego świętej pamięci Kazimierza Wielkiego, króla Polski, założone zostało, zamek i kolegiacki kościół parafialny przeniesione zostały z Rudy w bardziej odpowiednie miejsce. Książę uczynił to z pobożności i w następstwie takiego oto spotkania. Pewnego razu ów Najjaśniejszy Książę spotkał na polowaniu jelenia niezwyklej wielkości. Ścigał go, uciekającego, aż do tego miejsca, gdzie teraz stoi nasz kościół. Gdy ten z oczu mu zniknął, zobaczył Baranka nad kielichem i hostię zawieszona w powietrzu, otoczona światłem i stojącą w miejscu błyskawicę. Przestraszony, razem ze swoją świtą głęboko i pobożnie do cudownego modlił się objawienia i wkrótce na wieczną jej pamiątkę kościół ten pod wezwaniem Najświętszego Ciała Chrystusa zbudował i naszemu świętemu zakonowi na wieczne posiadanie przekazał i od wielkości jelenia nazwał „Wieluń”, co znaczy tyle co „wielki jeleni”.

Wiarygodność przytoczonych w legendzie zdarzeń podważył jeden z pierwszych dziejopisów zakonu augustiańskiego w Polsce, ks. B. Niedzielski²¹. Zwrócił uwagę na fakt, że Odonic nie mógł założyć w 1217 r. w Wieluniu klasztoru oo. augustianów, ponieważ w owym czasie zakon ten jeszcze nie istniał, tym samym nie mogło go być w Polsce. Zakon augustianów założono we Włoszech dopiero w 1256 r., a zakonników tej reguły sprowadził do Polski²² dopiero król Kazimierz Wielki w 1342 r. Tenże autor wyraził opinię, że po wielkim pożarze miasta w 1335 r. to właśnie Kazimierz Wielki odbudował Wieluń, wznosił w nim klasztor augustianów i fundował kolegiatę²³.

Ponadto legenda o powstaniu Wielunia, logicznie rzecz biorąc, winna nawiązywać do herbu miejskiego; ona natomiast próbuje tłumaczyć powstanie trzeciego w kolejności historycznej herbu terytorialnego ziemi wieluńskiej z pocz. XV w. i opierając się na jego wizerunku uzasadniać okoliczności powstania miasta oraz jego nazwę.

Jaka jest wobec tego geneza legendy wieluńskiej? Jej wytłumaczenie jest proste²⁴. Legenda ta nie jest tworem miejscowym, opartym o rzeczywiste lub wyimaginowane zdarzenia, lecz prostym przetransponowaniem znanej powszechnie w średniowieczu legendy o św. Eustachym oraz o św. Hubercie, patronie myśliwych²⁵. Legenda o św. Hubercie silnie przemawiała do wyobraźni licznych pokoleń Polaków i innych nacji. Zadać zatem należy pytanie: kto, kiedy, w jakich okolicznościach i dlaczego przeniósł tę legendę na grunt wieluński i związał ją z fundacją klasztoru oo. augustianów. Odpowiedź na to pytanie zdaje się być oczywista. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można sądzić, iż dokonali tego wieluńscy augustianie²⁶. W ten sposób chcieli otoczyć swą świątynię i zgroma-

²¹ B. N i e d z i e l s k i, wł. J.F. Hacki, *Apologeticorum pro Scrutatore, scrutinique veritatis fidei, Pars I, qua responsa Augustiano-Lutherarum, ad libellam veritatis Calvino-Reformatum...*, [Gdańsk] 1690. Ten fakt podkreślił również w swym artykule o klasztorze oo. augustianów zamieszczonym w „Pamiętniku religijno-moralnym”, (t. 2, 1842, s. 506-507).

²² G. U t h, *Szkic historyczno-biograficzny zakonu augustiańskiego w Polsce*, Kraków 1930; S. Z a b r a n i a k, *Augustianie w Wieluniu w okresie przedrozbiorowym*, „Częstochowskie Studia Teologiczne”, t. 29 (2001), s. 269-292; J. G o d o r o w s k i, *Klasztor OO. Augustianów w Wieluniu*, „Tydzień”, nr 37 z 14 IX 1890 i nr 40 z 5 X 1890. *Encyklopedia kościelna* pod red. ks. M. Nowodworskiego, t. 1, Warszawa 1871. Niestety, mimo tych oczywistych faktów, nawet w powojennych opracowaniach naukowych niektórzy autorzy podają, jakoby Władysław Odonic osadził w Wieluniu w 1217 r. augustianów. Zob. J. W i d a w s k i, *Miejskie mury obronne w państwie polskim do początku XV wieku*, Warszawa 1973, s. 481.

²³ „Pamiętnik religijno-moralny”, t. 2, 1842 r. s. 506-507.

²⁴ T. O l e j n i k, *Ile jest prawdy w legendzie o jeleniu?* „Nowy Nurt”, 1959, nr 11, s. 6; tegoż, *Legenda wieluńska*, „Nad Wartą”, 1983, nr 31, s. 5.

²⁵ Zob. J. d e V o r a g i n e, *Złota legenda*, Warszawa 1955, s. 619-626.

²⁶ Przemawia za tym to, że legenda nawiązuje do powstania klasztoru oo. augustianów.

dzenie nimbem cudowności, co z pewnością nie pozostało bez wpływu na dochody tegoż klasztoru i zapisy pobożnych mieszczan wieluńskich na jego rzecz. Przypuszczalnie dokonało się to na początku lub w połowie XVII wieku, kiedy osiedlały się w Wieluniu kolejne zgromadzenia zakonne, ss. bernardynki i oo. reformaci, a zatem rosła konkurencja między klasztorami (a było ich w Wieluniu w XVII wieku cztery: augustianie, paulini, bernardynki, reformaci) o wpływy nie tylko wśród mieszczan wieluńskich, lecz i szlachty ziemi wieluńskiej. Wtedy też pojawił się w źródłach klasztornych pierwszy zapis tej legendy²⁷.

Przypomnijmy i ten fakt, że wieluński kościół oo. augustianów ma wezwanie Bożego Ciała, a przecież Baranek Boży jest eucharystycznym wizerunkiem Chrystusa Zmartwychwstałego. Baranek Boży występuje też w herbie tego zakonu. Legenda wieluńska nawiązuje więc bezpośrednio nie tylko do pochodzenia herbu ziemskiego, lecz także do wezwania kościoła i herbu zakonu²⁸.

Druga z legend, pośrednio tylko związana z Wieluniem, odnosi się do średnio-wiecznego grodziska pierścieniowatego w podwieluńskim Widoradzu, będącego siedzibą słynnego ongiś diabła Rokity, zwanego Widoradzkiem²⁹. Wedle S. Rumszewicza³⁰ gród w Widoradzu mógł być centrum administracyjnym ziemi wieluńskiej. Zarówno Rumszewicz jak i A. Kosiński uważają, że legenda ta miała konkretne odniesienie do postaci historycznej, kasztelana rudzkiego i wojewody sieradzkiego Marka Zaremby³¹, żyjącego w latach 1410-1450, który miał się wślawić łupieżstwem i okrucieństwem w stosunku do poddanych, zdradą kraju i herezją. Wyklęty przez Kościół i skazany na banicję schronił się w niedostępnym swym grodzie w Widoradzu. Za popełnione grzechy „*Pan Bóg skazał go na wieczne tułactwo i przemienił w diabła*”³².

W świetle przeprowadzonych badań archeologicznych³³ grodziska w Widoradzu nie można jednak wiązać z początkami Wielunia. Od tego miasta odgradzały

²⁷ *Catalogus ecclesiarum et utrisque tam saecularis quam regularis diocesis Vladislaviensis seu Calisiensis pro anno Domini 1886*, s. 57; Zob. też. Muzeum Czartoryskich w Krakowie, Teki Pstrokońskiego sygn. 3344, k. 17; R o s i n, *Ziemia wieluńska...*, s. 119.

²⁸ T. O l e j n i k, *Pieczenie i herby miast ziemi wieluńskiej*, Łódź 1971.

²⁹ C. L e o n o w i c z, *Legenda o Widoradzu pod Wieluniem*, „Biblioteka Warszawska”, t. 3, 1852, s. 372-376; O. K o l b e r g, *Dzieła wszystkie...*, s. 224-224; W. P r z y g o d z k i, *Diabeł widoradzki*, „Tygodnik Wieluński”, z 9 I 1921; T. S t ę p o w s k i, *Od Wielunia diabeł hula*, Łódź 1966.

³⁰ S. R u m s z e w i c z, *Grodzisko przedhistoryczne w Widoradzu*, „Głos Ziemi Wieluńskiej”, 1925, nr 39-40, s. 9-10.

³¹ Źródła nie odnotowują, by Zaremby był kasztelanem wieluńskim i wojewodą sieradzkim. Zob. E. O p a l i Ń s k i, H. Ż e r e k – K l e s z c z, *Urzednicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI-XVIII. Spisy*, Kórnik 1993; T. O l e j n i k, *Leksykon...*, s. 71-72.

³² A. A. K o s i Ń s k i, *Diabeł według wyobrażeń ludu naszego [w:] Miasta, zamki i wsie polskie*, t. 3, Wilno 1851, s. 311.

³³ Por. T. O l e j n i k, *Rudzkie korzenie...*, s. 7-27.

go bagniste łąki i nie mniej bagnisty strumyk, prawobrzeżny dopływ rzeki Pysznej, płynący od Rudy w kierunku Niedzielska.

3. Nazwa miasta

Pochodzenie nazwy Wielunia dziejopisarze i językoznawcy wywodzą z różnych korzeni. Zdecydowanie odrzucić trzeba wersję legendarną, jakoby w odległej przeszłości miasto miało zwać się Jeleniem lub Jeluniem. Była to nieudolna, lecz dość modna, szczególnie w XIX wieku, próba etymologizowania pochodzenia i pierwotnego znaczenia nazwy Wielunia. W najstarszych źródłach pisanych z XIII w. spotykamy łacińską pisownię nazwy miasta jako Vilin, Velun³⁴. Tę nazwę widzimy również na denarach wieluńskich³⁵ Władysława Opolczyka z XIV wieku; na najstarszych pieczęciach miejskich z XIV i XV wieku nazwa miasta pisana jest jako WELIN³⁶, VELUN i VELVN³⁷. Nieco zniekształcona pisownia tej nazwy występuje na najstarszych mapach ziem polskich: VIELUN³⁸ WIERUN³⁹, WIERUM⁴⁰ i WIELUN⁴¹.

³⁴ R. R o s i n, *Słownik ...*, s.169; tegoż, *Ziemia wieluńska...*, s.119-120.

³⁵ A. M i k o ł a j c z y k, *Zapomniana średniowieczna mennica w Wieluniu*, Wieluń 1987; tegoż, *Denary wieluńskie Władysława Opolczyka* [w:] *Studia nad kulturą materialną wieków od XIV do XVI*, „Acta Archaeologica Lodziensia”, nr 52 (1986), s. 23-32; H. S t e c k i, *Moneta wieluńska pod stemplem Władysława księcia opolskiego*, Petersburg 1860; T. O l e j n i k, *Pieczęcie i herby...*; A. M u s i a ł o w s k i, *Mennictwo polskie Ludwika Węgierskiego i Jadwigi, ruskie i wieluńskie Władysława Opolczyka oraz mazowieckie Ziemowita*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, seria numizmatyczna nr 5, s. 53-61.

³⁶ M. G u m o w s k i, *Najstarsze pieczęcie miast polskich XIII i XIV wieku*, Toruń 1960, s. 238.

³⁷ T. O l e j n i k, *Pieczęcie i herby...*, s. 25-27. Na pieczęci zawieszony na sznurze przy dokumencie pergaminowym ze zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie widnieje nazwa WELIN. Ta sama nazwa miasta występuje na miejskiej pieczęci ławniczej z połowy XV w. Na późniejszych pieczęciach występuje łacińska nazwa VELUN.

³⁸ Mapa Europy środkowo-wschodniej Mikołaja z Kuzy w przeróbce Bernarda Wapowskiego szytychowana ok. 1491 r. Zob. K. Buczek, *Dzieje kartografii polskiej od XV do XVIII wieku. Zarys analityczno-syntetyczny*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963, s. 17-23.

³⁹ Mapa Polski Wacława Grodeckiego z 1558 r (Poloniae finitimumque locorum discriptio auctore Wenceslao Godreccio Polono). Zob. też: T. O l e j n i k, *Ziemia wieluńska w opisach i kartografii*. Praca magisterska napisana w 1960 r. na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego.

⁴⁰ Mapa Polski Andrzeja Pograbiusa z Pilzna z 1570 r.

⁴¹ Mapy: Mapa Polski Gerada Merkatora z 1585 r.; Mapa K. Allarda z ok. 1650 r. (Regni Poloniae Magni Ducatus Lithuaniae coeterarumque Regni Poloniae Subditarum Regionum Tabula) i angielska Johna Speeda z XVII w.; Zob. K. K o z i c a, J. P e z d a, *Imago Poloniae. Dawna Rzeczpospolita na mapach i starodrukach w zbiorach Tomasza Niewodniczańskiego*, t. 1 i 2, Warszawa 2002.

Drugą, późniejszą wersję nazwy miasta wywodzono, jak pisze N. Dębicki, „(...) od wielu źródeł tu wytryskujących”⁴². Powołał się na nią również naczelnik powiatu wieluńskiego w przesłanym warszawskiemu generał gubernatorowi zarysie dziejów Wielunia⁴³. Taka interpretacja, naszym zdaniem, jest również nie do przyjęcia.

Pochodzenia nazwy miasta szukać zatem należy w oparciu o inne źródła, przede wszystkim lingwistyczne, choć także wśród lingwistów zdania w tej sprawie są podzielone. Najbardziej przekonujące jest twierdzenie, że nazwa miasta wywodzi się od nazwy osobowej. Bodajże jako pierwszy z taką tezą wystąpił w latach 20. XX wieku wieluński nauczyciel gimnazjalny, Czesław Rokicki⁴⁴. Uzasadniał on, że nazwa Wieluń, jest zapewne nazwą dzierżawczą, to znaczy, że nazwę stanowi przymiotnik dzierżawczy od imienia własnego. Tak jak Przemysł od Przemysła (Przemysława), Poznań od Poznana, Radom od Radoma, Sieradz od Sierada (Świerada), Wrocław od Wrocisława a Bytom od Bytomira, tak też Wieluń pochodzi od Wieluna. Byłby to więc gród Wieluna lub Wielunów gród⁴⁵.

Ku tezie, że nazwa miasta mogła być utworzona przy użyciu przedrostka od imion złożonych typu Wielisław, skłania się też znany lingwista, Kazimierz Rymut⁴⁶. Według niego nazwa miasta pochodzi od nazwy osobowej Wielun, a utworzona została przy użyciu przyrostka. Inny lingwista, Stanisław Rospond⁴⁷, uważa, że można uznać Wieluń za nazwę dzierżawczą od nazwy osobowej Wielun, lecz bardziej skłania się ku tezie, że jest to nazwa topograficzna od podstawy *vel*, która oznaczała teren wilgotny, mokry. Wedle niektórych językoznawców przyrostek *uń* i jego odmiana *un* (Białuń, Kotuń, Wieluń) formował nazwy topograficzne, a nie odosobowe⁴⁸. Mało przekonująca jest teza wywodząca nazwę miasta od pnia *vel* jako wielki⁴⁹. Trudno ostatecznie stwierdzić czy nazwa miasta jest odosobowa, czy też topograficzna. Obie tezy mają swe dość wiarygodne uzasadnienie. Faktem jest, że urzędowe ustalenie nazwy miasta jako Wieluń nastąpiło w 1563 r.⁵⁰

⁴² N. Dębicki, *op. cit.*, s. 11.

⁴³ Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej APŁ), Rząd Guberni Kaliskiej, sygn. 1024. Korespondencja ta odnosi się do herbu miasta Wielunia.

⁴⁴ Cz. Rokicki, *op. cit.*, s. 155-164.

⁴⁵ Tamże, s. 155.

⁴⁶ K. Rymut, *Nazwy miast Polski*, Wrocław 1987, s. 262.

⁴⁷ S. Rospond, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław 1984, s. 423.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ J. Staszewski, *Mały słownik. Pochodzenie i znaczenie nazw geograficznych*, Warszawa 1968, s. 479.

⁵⁰ T. Olejnik, *Leksykon...*, s. 213.

4. Pieczęcie i herb miasta

Wyrazem samorządności miasta było jego godło napieczątne, późniejszy herb, którego powstanie łączyło się z lokacją miasta, bądź też nadaniem istniejącej osadzie praw miejskich. Samorząd miejski (burmistrz, rada, sąd ławniczy) wypełniając zadania będące w jego właściwości i podejmując decyzje o charakterze prawnym, wytworzone dokumenty opatrywał swymi urzędowymi pieczęciami; pieczęć na dokumencie potwierdzała jego ważność i autentyczność.

Zwyczaj używania herbów miejskich na ziemiach polskich rozpowszechnił się dopiero w XIII wieku⁵¹.

Nie znamy dokumentu o nadaniu Wieluniowi herbu. Wedle M. Gumowskiego przywilej herbowy otrzymało miasto od Kazimierza Wielkiego⁵². Na poparcie tej tezy nie przytoczył jednak żadnego dowodu. Bardziej prawdopodobne jest, iż

herb Wielunia pochodzi z okresu władania miastem przez Władysława Opolczyka. Ten właśnie książę nadał Wieluniowi pełnię praw miejskich, przenosząc je na prawo magdeburskie przywilejem nadanym 17 stycznia 1373 r.⁵³ Nowy ustrój miasta gwarantował jego mieszkańcom duży zakres samorządności, której wyrazem



II. nr 1. Denar wieluński Władysława Opolczyka

zewnętrznym był herb miejski. Z czasów władztwa tegoż księcia w Wieluńskim pochodzi najstarszy, jaki dotychczas znany wizerunek herbu miasta. Znajduje-

⁵¹ M. G u m o w s k i, *Najstarsze pieczęcie...*, s. 238.

⁵² Tegoż, *Herby miast polskich*, Warszawa 1960, s. 339. Także M. Adamczewski twierdzi, nie popierając tego żadnym dowodem, iż to „Kazimierz Wielki (...) wyraził zgodę, aby symbolem miasta zostały umocnienia”. Tenże autor uważa również, iż w średniowieczu „Architektura – szczególnie mury obronne – symbolizowała zawsze porządek, bezpieczeństwo, ład religijny, czyli zjawiska przeciwne strefie chaosu zamieszkałej przez demony, a rozciągającej się poza muraми”. I dalej: „w wieży widziano także symbol religijny. Z jednej strony postrzegano ją jako znak boskiego panowania, wzorca praw moralnych, a z drugiej – pychy i przesądnych ambicji” (Z. A d a m c z e w s k i, *Zagadka herbu Wielunia. Wieża obronna czy Brama Krakowska?*, „Ziemia Wieluńska”, 2000, nr 3, s. 24). Gdyby przyjąć ten tok rozumowania, to zarówno wieluńscy oo. paulini jak i oo. reformaci mieliby swe siedziby w strefie chaosu zamieszkałej przez demony, w której nie było ładu religijnego.

⁵³ T. O l e j n i k, *Opisy miasta Wielunia z lat 1817, 1820 i 1860*, Wieluń 2000, s. 31, pytanie 1.

my go na denarach wieluńskich Opolczyka⁵⁴. Na awersie tych monet przedstawiony jest herb z bramą miejską, u podstawy szerszą, z blankowaniem, krytą spiczastym dachem zwieńczonym kulą. W dolnej jej części, powyżej podstawy, widać przejazd bramny zamknięty górą półkuliście. Po obu stronach bramy pojedyncze, równoramienne krzyże kawalerskie (il. nr 1). Wokół herbu napis otokowy: MONETA WELVNES.

Jeśli pod pojęciem bramy miejskiej rozumiemy średniowieczną budowlę w obrębie murów obronnych wraz z przejściem prowadzącym do miasta⁵⁵, to wizerunek herbu przedstawionego na denarach wieluńskich Opolczyka w zupełności przemawia za tym, iż herbem Wielunia jest brama miejska. Pierwotnie dominantą architektoniczną w panoramie miasta była brama Rudzka (Krakowska), można wobec tego domniemywać, iż ta właśnie brama w swej uproszczonej formie symbolizuje herb miasta.



Il. nr 2. Pieczęć miasta Wielunia z XIV w. ze zbiorów B. Podczaszyńskiego

Spośród wieluńskich pieczęci miejskich najstarszą dotychczas znaną jest pieczęć z odlewu B. Podczaszyńskiego⁵⁶. Pochodzi ona prawdopodobnie z czasów, gdy rządy w Wieluńskim sprawował książę Władysław Opolczyk. Widzimy na niej pojedynczą blankowaną wieżę, u podstawy szerszą, nakrytą spiczastym dachem zwieńczonym kulą (chorągiewką?), w polu usianym pięcioramiennymi gwiazdkami (po 6 z lewej i prawej strony baszty)⁵⁷; pieczęć ma napis

otokowy w brzmieniu: SIGILLVM CIUIVM DE WELIN (il. nr 2); rozmiary pieczęci – 40 mm.

⁵⁴ H. Stecki, *Moneta wieluńska...*; A. Mikołajczyk, *Zapomniana średniowieczna mennica w Wieluniu*, Wieluń [1987], s. 9; T. Olejnik, *Leksykon...*, s. 37-38; A. Mikołajczyk, *Denary wieluńskie...*, s. 23-32. M. Gumowski dokonał dowolnego opisu denara wieluńskiego i przedstawił, jego zdaniem, idealną rekonstrukcję monety opartą o dotychczasowe wiadomości, nie posługując się zapewne żadnym konkretnym jej egzemplarzem. Z tej przyczyny przedstawiony przez niego rysunek denara wieluńskiego różni się w szczegółach dość istotnie od znanych egzemplarzy monety przechowywanych w zbiorach krajowych i zagranicznych. Por. M. Gumowski, *Podręcznik numizmatyki polskiej*, Kraków 1914; tegoż, *Handbuch der polnischen Numismatik*, Graz 1960; A. Mikołajczyk, *Zapomniana średniowieczna mennica...*, s. 9-10.

⁵⁵ *Mały słownik języka polskiego*, red. S. Skorupki, H. Auderskiej, Z. Łempickiej, Warszawa 1974, s. 56.

⁵⁶ M. Gumowski, *Najstarsze pieczęcie...*, tabl. XXXIX, nr 491, s. 238. Autor nie znalazł tej pieczęci z oryginału, tylko z odlewu cementowego B. Podczaszyńskiego. Z tej przyczyny prawdopodobnie błędnie umiejscowił na daszku wieży chorągiewkę zamiast kuli.

⁵⁷ Tamże, s. 238. Dowodem braku rzetelności badawczej M. Gumowskiego jest jego kuriozalne

Wedle M. Gumowskiego z połowy XIV wieku ma również pochodzić pieczęć ławnicza⁵⁸. Jej odlew cementowy (rozmiar 29 mm) znajdował się z zbiorze B. Podczaszyńskiego. Przedstawiona jest na niej baszta forteczna o nieco szerszej podstawie, z chorągiewką(?) u szczytu, dwiema gałązkami po bokach⁵⁹ i legendą otokową: + S^r SCABINORVM ·DE ·WELIN⁶⁰.

Wątpliwe czy opisana pieczęć pochodził z połowy XIV wieku, jak podaje M. Gumowski, zważywszy, że najstarsze pieczęcie sądownictwa miejskiego (sigillum scabinorum) w miastach wielkopolskich pojawiają się dopiero w XV (Gniezno, Poznań, Wschowa) lub XVI wieku (Gostyń, Krowia, Ostrzeszów). Miasta mazowieckie (Płock, Pułtusk) mają takie pieczęcie dopiero z XVI i XVII wieku⁶¹. Bardziej powściągliwe stanowisko w tej sprawie zajmuje znakomity sfragistyk



II. nr 3. Odcisk pieczęci m. Wielunia na dokumencie z 25 XI 1402 r. Zbiory Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie

stwierdzenie: „(...) w tym jednym wypadku da się nawet stwierdzić, że nie jest to baszta forteczna, gdyż murów fortecznych miasto nie posiadało, ale że jest to wieża ratuszowa, która do dziś dnia stoi w rzeczywistości jako jedyny zabytek z XIV wieku w tym mieście”. W tym jednym zdaniu popelniał autor aż kilka rażących błędów będących przejawem braku rzetelności badawczej. Zarówno w XIX-wiecznych opisach miasta, jak też w wydanym na początku lat 50. XX w. przez Instytut Sztuki PAN *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*, wszędzie opisywano, i to nawet dość szczegółowo, mury obronne miasta. Twierdzenie, jakoby widniejąca na pieczęciach miasta baszta forteczna z XIV wieku była wieżą ratuszową, jest nie do przyjęcia, gdyż dawny ratusz wieluniński pochodził dopiero z XV lub XVI wieku. Nie mogło być zatem w herbie czegoś, co nie istniało w czasie, gdy powstał herb miasta. Nie jest również prawdą, jakoby współczesna wieża ratuszowa była jedynym zabytkiem architektury Wielunia z XIV wieku, bowiem oprócz niej zachowane są ponadto znaczne pozostałości murów fortecznych, kościół poaugustiański, kościół i klasztor popauliński, relikty zburzonego przez Niemców kościoła kolegiackiego.

⁵⁸ Tamże. Twierdzenie M. Gumowskiego jakoby pieczęć ta pochodziła z połowy XIV w. jest nieuzasadnione. Bardziej prawdopodobne jest pochodzenie tej pieczęci z lat 70. XIV wieku.

⁵⁹ M. G u m o w s k i. *Najstarsze pieczęcie...* s. 238. Podobna wieża obronna z dwoma gałązkami dębowymi występuje w herbie Niemczy i Śmigla.

⁶⁰ Tamże, s. 238.

⁶¹ M. H a i s i g. *Studia nad legendą pieczęci miejskiej*. Wrocław 1953, s. 98.

M. Haisig⁶², który potwierdza istnienie pieczęci ławniczej Wielunia, lecz nie podaje czasu jej pochodzenia.

Na pieczęci przechowywanej w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, zawieszanej na dokumencie pergaminowym wystawionym 25 XI 1402 r. w wieluńskim ratuszu przez rajców miejskich, znajduje się podobna baszta forteczna, u podstawy szersza, w górnej części z trzema cieniami (blankowaniem), nakryta spiczastym dachem. Po obu jej stronach ornament roślinny w kształcie owoców dębu. W otoku legenda pisana gotycką minuskułą: SIGILLVM CIVIVM DE WELIN (il. nr 3).

O ile więc na denarach wieluńskich widnieje wizerunek bramy miejskiej, to na najstarszych pieczęciach miejskich jest to już baszta forteczna, różniąca się od bramy tylko brakiem w dolnej kondygnacji otworu do przejazdu. Pod pojęciem baszty fortecznej rozumiemy murowaną lub kamienną wieżę o charakterze obronno-obszernym.

Na dokumencie z 1535 r., przechowywanym w Muzeum Narodowym w Krakowie, widzimy nieco inny wizerunek herbu. Jest nim również pojedyncza baszta



Il. nr 4. Pieczęć m. Wielunia na dokumencie z 1535 r. Zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie

fortechna, u podstawy szersza, z kolistym otworem wejściowym w dolnej jej części oraz otworem okiennym w części górnej. Przykryta jest dachem spiczastym zwieńczonym chorągiewką zwróconą w lewo. W górnej części baszty, zamiast blankowania widzimy trzy symetrycznie rozmieszczone wykusze, kryte spiczastymi daszkami zwieńczonymi kulami. W otoku napis: CIVITAS VELVN (il. nr 4).

Wizerunek herbu miasta Wielunia, przedstawiający pojedynczą basztę obronną, umieszczono również w inicjale dokumentu fundacyjnego Zygmunta III Wazy dla oo. franciszkanów w Wieluniu⁶³, wydanego w Warszawie w 1629 roku.

Także na wszystkich innych pieczęciach miejskich, aż do schyłku czasów królewskich i panowania pruskiego, widnieje ten sam wizerunek herbu Wielunia, którym jest pojedyncza baszta forteczna; aczkolwiek w różnych okresach dzie-

⁶² Tamże, s. 100. Wedle Haisiga nieco inna jest także legenda: SCABINORVM DE WELIN. Autor ten zaliczył Wieluń do miast małopolskich (sic!).

⁶³ Archiwum zgromadzenia oo. franciszkanów Wieluniu. Kopia w posiadaniu autora.

jów miasta występują drobne różnice w rysunku herbu jak też w kształcie elementów wypełniających pole tarczy.

W czasach Księstwa Warszawskiego staropolskie godła napieczęte utraciły swe dawne, prawne znaczenie. Zamiast nich obowiązywał w miastach urzędowy herb Księstwa. Podobnie było w Królestwie Polskim. Już w 1822 r. władze Królestwa określiły wzór urzędowej pieczęci miasta z herbem Królestwa Polskiego. Był na niej umieszczony dwugłowy orzeł carski pod koroną cesarską, z mieczem, jabłkiem i berłem w szponach. Na jego piersi znajdowała się mała tarcza z Orłem Polskim w koronie na rozpiętym płaszczu. Ten wizerunek pieczęci miejskiej z odpowiednim napisem otokowym w języku polskim przetrwał do lat 60. XIX w. Później, w ramach polityki rusyfikacyjnej, pieczęć z wizerunkiem herbu Królestwa zastąpiono herbem cesarstwa, a napisy polskie rosyjskimi. Tym samym na okres kilkudziesięciu lat herb miejski wyszedł z oficjalnego użytku i uległ zapomnieniu. Władze carskie podejmowały wprawdzie próby uporządkowania symboliki samorządowej, lecz nie zakończyły się one powodzeniem. W 1845 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych rozesłała do zarządów miast ankietę z pytaniami o herby używane w okresie staropolskim. Magistrat miasta Wielunia nadesłał odpowiedź określającą wizerunek herbu. Na podstawie wypełnionych ankiet dwaj artyści warszawscy, T. Chrzoński i J. Dietrich, opracowali tzw. Album Heroldii⁶⁴. W albumie tym herb Wielunia przedstawia pojedynczą wieżę z podstawą szerszą od jej bryły nakrytą spiczastym dachem zwieńczonym kulą. Poniżej linii blankowania zaznaczono otwór okienny (strzelnicę) górą zamknięty półkoliście. Podano więc właściwy, historycznie ukształtowany herb miasta. Jednakże do przywrócenia herbów jako znaków władz miejskich wówczas nie doszło. W dalszym ciągu obowiązywał na pieczęciach miejskich herb Królestwa.

Tymczasem w 1843 r. ukazał się opis starożytnej Polski autorstwa M. Balińskiego i T. Lipińskiego, w którym to dziele zamieszczono zupełnie inny od używanego w ciągu wieków wizerunek herbu. Jest on podobny do herbów kilkudziesięciu innych miast polskich. Przedstawia mur obronny z otwartą bramą i częściowo opuszczoną broną, z trzema basztami zwieńczonymi blankami. Dwie boczne, niższe baszty mają po dwa otwory strzelnicze, w środkowej, wyższej baszcie są natomiast trzy otwory strzelnicze, dwa w górnej części i jeden niżej, na równi z otworami w basztach bocznych⁶⁵. Na jakiej podstawie opublikowali autorzy tego dzieła nowy wizerunek herbu – nie wiadomo. Być może sięgnęli do wydanego w 1584 r. herbarza herbarzu Bartosza Paprockiego, w którym czyta-

⁶⁴ Album ten zaginął w czasie Powstania Warszawskiego w 1944 r., lecz istnieją dwie jego kopie.

⁶⁵ M. Lipiński, T. Lipiński, *op. cit.*, s. 238.

my, iż „miasto przedniejsze Wieluń, w którym jest zamek murowany, nosi za herb trzy wieże”⁶⁶. Także w herbarzu Kaspra Niesieckiego znajdujemy zapis, iż herbem miasta jest brama o 3 wieżach⁶⁷. Od tego czasu, czyli od 1842 r., niektóre cechy miejskie, wieluńskie towarzystwo Ochotniczej Straży Ogniowej⁶⁸ i Wieluńskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu⁶⁹, a w latach I wojny światowej Magistrat Miasta Wielunia i Kasa Miejska używały herbu miasta o nowym wizerunku.

W 1867 r. na polecenie władz ponownie rozpisano ankietę w sprawie herbów miejskich⁷⁰. Autorowi nie jest znana odpowiedź władz miejskich Wielunia. W 1894 r. warszawski generał gubernator po raz kolejny zarządził dokonanie przeglądu wszystkich herbów miast i guberni oraz przygotowanie ich rysunków. Zalecił przy tym dołączenie do odpowiedzi kopii przywilejów, pieczęci lub innych dokumentów z odciskami pieczęci miejskich.

Naczelnik powiatu wieluńskiego przesłał do Rządu Gubernialnego Kaliskiego opis zarysu dziejów miasta wraz ze sporządzonym przez architekta powiatowego rysunkiem herbu. Niestety, w aktach rysunek ten nie zachował się⁷¹. W przeciwieństwie do pozostałych miast powiatu, Wieluń nie utracił po powstaniu styczniowym praw miejskich, jednak zgodnie z obowiązującymi zarządzeniami władz nie mógł używać pieczęci z historycznie ukształtowanym herbem miasta.

Po odzyskaniu niepodległości władze państwowe II Rzeczypospolitej zaczęły stopniowo porządkować sprawy heraldyki miejskiej. Samorządy mogły ubiegać się o zatwierdzenie swych herbów⁷². W 1933 r. również magistrat Wielunia zwrócił się do Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z prośbą o nadesłanie danych dotyczących herbu miasta Wielunia. Gdy otrzymano odpowiedź zawierającą odciski pieczęci miejskich z lat 1775-1781 i opis herbu miasta, wśród człon-

⁶⁶ B. P a p r o c k i, *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858, s. 915.

⁶⁷ Herbarz Polski ks. Kaspra Niesieckiego S.J. (t. 1-10 z uzupełnieniami) wyd. przez J.N. Borowicza, reprint z 1979.

⁶⁸ T. O l e j n i k, *100 lat Wieluńskiej Ochotniczej Straży Ogniowej 1877-1997*, Wieluń 1977, s. 10.

⁶⁹ T. O l e j n i k, *Leksykon miasta Wielunia*, Wieluń 1996, s. 226-227; J. K s i ą z e k, *Wieluński pieniądz zastępczy z lat 1914-1917 i jego wydawca Wieluńskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu*, Wieluń 2002, s. 24, 46-68.

⁷⁰ S.K. K u c z y ń s k i, *Polonica heraldyczne i sfragistyczne w zbiorach leningradzkich*, „Archeion”, t. 46, 1978, s. 205.

⁷¹ APŁ, RGK sygn. 1024, k. 18 i 44.

⁷² L. P u d ł o w s k i, *Heraldyka miejska II Rzeczypospolitej*, [w:] P. D y m e l (red.) *Polskie tradycje samorządowe a heraldyka. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w dniach 4 i 5 czerwca 1991 r. w Lublinie*, Lublin 1992, s. 108-126; S.K. K u c z y ń s k i, L. P u d ł o w s k i, *Udział archiwów państwowych w tworzeniu herbów okresu międzywojennego*, „Archeion”, t. 82, 1987, s. 97-137.

ków Zarządu Miejskiego uczestniczących w posiedzeniu zapanowała konsternacja. Spodziewano się bowiem potwierdzenia dotychczas używanego herbu, gdy tymczasem wizerunek herbu nadesłany z Warszawy przedstawiał pojedynczą basztę zwieńczoną spiczastym dachem. W tej sytuacji „Zarząd Miejski z powodu rażącej różnicy nadesłanego herbu miasta, a obecnie używanym, postanowił: sprawę zmiany pieczęci urzędowej odłożyć i zbadać dalsze źródła historyczne”⁷³. Na posiedzeniu Rady Miejskiej 4 IX 1933 r. ponownie rozważano sprawę herbu miasta. „Przewodniczący oświadczył Radzie, iż dotychczas używany herb m. Wielunia nie ma żadnych danych historycznych. Według orzeczeń i nadesłanego przez Archiwum Główne w Warszawie wzoru z 14 - 16 wieku herb miasta Wielunia w stosunku do obecnie używanego stanowi dużą różnicę, różni się mianowicie tym, że przedstawia owalną basztę z trzema owalnymi wieżyczkami u szczytu.

Po wyjaśnieniu przew. Rady, że zaczerpnięte w tej sprawie informacje z innych źródeł również potwierdzają to samo, że obecnie używany herb nie ma żadnych danych historycznych, Rada Miejska po krótkiej dyskusji opowiedziała się za starym herbem i uchwaliła zwrócić się w tej sprawie do Województwa”⁷⁴. Brak dowodów na to, by prowadzono w tej sprawie korespondencję z Urzędem Wojewódzkim w Łodzi. Faktem jest, że do końca II RP władze miejskie Wielunia używały wizerunku herbu przedstawionego w dziele M. Balińskiego i T. Lipińskiego⁷⁵.

W pierwszych latach po II wojnie światowej używano pieczęci przedwojennych z herbem miasta o trzech wieżach. Po kilku latach, będące symbolem samorządności herby wycofano z użycia, zastępując je godłem państwowym. Sporadycznie tylko używano herbu miasta przy okazji obchodów rocznicowych lub ceremonii dożynkowych.

Po raz pierwszy po II wojnie światowej herb miasta zbliżony do ukształtowanego historycznie herbu, opublikował M. Gumowski⁷⁶. Wyobrażał on pojedynczą basztę obronną koloru białego w polu czerwonym, przykrytą spiczastym daszkiem koloru niebieskiego, z trzema blankami. Poniżej linii blankowania otwór strzelniczy zamknięty górą półkoliście. Podobny rysunek herbu znalazł się w jubileuszowym wydawnictwie *Miasta polskie w Tysiącleciu*⁷⁷. Mimo ukazania się tych wydawnictw, władze miejskie i powiatowe podczas oficjalnych uroczystości lub z okazji różnych wydarzeń kulturalnych w dalszym ciągu używały herbu

⁷³ „Echo Wieluńskie”, z 1 VIII 1933.

⁷⁴ „Echo Wieluńskie”, z 8 IX 1933. Opowiedzenie się Rady Miejskiej „za starym herbem” należy rozumieć jako odrzucenie herbu przedstawiającego pojedynczą basztę obronną.

⁷⁵ M. Baliński, T. Lipiński, *op. cit.*, t. 1, Warszawa 1843, s. 238.

⁷⁶ M. Gumowski, *Herby miast polskich*, Warszawa 1960.

⁷⁷ *Miasta polskie w Tysiącleciu*, t. 2, Wrocław 1967.

z trzema wieżami. Wyraźny przełom nastąpił dopiero po ukazaniu się wydanej przez Muzeum Ziemi Wieluńskiej książki *Pieczenie i herby miast ziemi wieluńskiej*⁷⁸. Odtąd stopniowo, aczkolwiek z pewnymi oporami, powracano do historycznie ukształtowanego godła miasta. Dopiero po odrodzeniu się samorządu lokalnego Rada Miejska, na podstawie Ustawy z 8 marca 1990 r. *O samorządzie terytorialnym*⁷⁹, na sesji w dniu 6 lipca 1990 r., po wysłuchaniu opinii autora niniejszego opracowania, podjęła uchwałę o wizerunku herbu miasta w kształcie przedstawionym w książce *Pieczenie i herby miast ziemi wieluńskiej*. Rysunek herbu jest załącznikiem do Statutu Gminy Wieluń⁸⁰. Ten sam wizerunek herbu znalazł się na fladze miasta Wielunia⁸¹. Od tego czasu sprawa wizerunku herbu miasta nie budzi już żadnych zastrzeżeń wśród mieszkańców Wielunia.

⁷⁸ T. Olejnik, *Pieczenie i herby miast ziemi wieluńskiej*, Łódź 1971. Książka ta spotkała się z wysoką oceną ze strony najwybitniejszego współcześnie heraldyka, prof. S.K. Kuczyńskiego. Zob. „Wiadomości Numizmatyczne”, 1972, z. 1(59), s. 63-64.

⁷⁹ Dziennik Urzędowy RP z 1996, nr 13, poz. 74 ze zmianami.

⁸⁰ Statut Gminy Wieluń uchwalony przez Radę Miasta i Gminy Wieluń w 1990 r. Uchwała nr III/11/90 z 6 lipca 1990 r.

⁸¹ Tamże.